

# GAZETA LWC *ukw* Biblioteka Jagiell. A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach  
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chwałczyzny 31. (Tel. 173).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 236.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Po wyborach w Anglii.

Lwów, 7 listopada.

Podrwiwa sobie lwowska „Chwila“, że „niespodziany wynik wyborów wywołał radość jedynie w Polsce i to wyłącznie wśród tych narodowo-demokratycznych grup, które program narodowy utożsamiają z wynarodowieniem, demokracją z pańszczyzną“ (sic!) Szczerze mówiąc, zaprawdę associatio idearum! Jakgdyby konserwatyizm angielski wypisał na swym sztandarze wynarodowianie i pańszczyznę lub jakoby ktokolwiek mógł myśleć o wynarodowianiu czy pańszczyźnie w Polsce, której konstytucja dalej, niż wszystkie inne, poszła w kierunku liberalnym. Rozumując w ten sposób, co „Chwila“, możnaby twierdzić, że z powodu upadku Mac Donalda biada ci tylko, którzy narodowy swój program utożsamiają z faworyzowaniem Sowietów. I byłoby w tem nawet więcej słuszności, nie ulega bowiem wątpliwości, że przywódca angielskiej Labour Party istotnie ustąpić musiał z powodu zbytnej skwapliwości, z jaką szedł Sowietom na rękę, a za jaką pięknie odplacił mu się z miejsca p. Apfelbaum, używający pseudonimu Zinowiew.

To jest też przyczyna, dla której wszędzie z uczuciem ulgi przyjęto wiadomość, iż naród angielski, kładąc kres dalszym eksperymentom Mac Donalda, do rządu powołał torysów. Tak zaś powszechna dowodzi okoliczność, że obu zisię wstręć do owych eksperymentów w kampanji wyborczej nawet Lloyd George, nie antypatyczny chyba kołom reprezentowanym przez „Chwilę“, z całą właściwą mu zaciekłością wystąpił przeciw traktatowi z Sowietami — Lloyd George, który przecież w r. 1921 doradzał Polsce by z zamkniętymi oczyma oddała szyję pod topór wschodniego barbarzyńcy! Szef liberalistów angielskich, polityk nieszczerliwej ręki, która tyle złę przyniosła, przejrzał jednak — przynajmniej pod tym względem, zrozumiał niemożliwość i bezcelowość wchodzenia w układy z dzisiejszą Rosją.

Dopóki szala wyborów w Anglii chwilała się, „Chwila“ z godną lepszej sprawy natarczywością usiłowała opinii polskiej wytłumaczyć, że powinna co dnia — rano, budząc się i wieczorem, układając się na spoczynek — zanosić do niebios modły o to, iżby Mac Donald napowrót objął rządy w Anglii. Albowiem tylko Mac Donald i nikt inny może spacyfikować Europę; on jeden zatem może zapewnić również zgodność polityki angielskiej z interesami Polski.

## Komisja organizacyjna uniwersytetu ruskiego.

SKŁAD KOMISJI.

Warszawa, 7 listopada. (Tel. G. L.). Minister oświaty podpisał rozporządzenie o utworzeniu komisji organizacyjnej uniwersytetu ruskiego. W skład tej komisji wchodzi

Nie dał się jednak ogół polski nakłonić do tych modłów, pomny wrogię stanowiska Mac Donalda i jego partji wobec Polski, podczas naszej wojny z bolszewikami, a ta że pomny planów żyjących przezeń obecnie, odsłoniętych zaś ostrożnie w znanym „incydencie górnośląskim“. Tak! P. Mac Donald istotnie — zdaje się — myślał o pacyfikowaniu Europy, kosztem jednak różnych czynników, bynajmniej nie skłonnych kaść zdrowej głowy pod ewangelję, a przede wszystkim kosztem Polski. Z powodu więc, że plany takiej „pacyfikacji“ runęły razem z Mac Donaldem biadać nie będziemy, choć „Chwila“ ciągle jeszcze ob taje przy swoim, że to szkoda, nieodżałowana szkoda — dla ludzkości, dla Europy, a przede wszystkim dla tej Polski, w której istnieją stronnictwa trudniące się zawodowo wynaradawianiem i ochroną pańszczyzny!

Jakoś jednak nie odczuwa się tej szkody, nietylko u nas lecz nawet w Anglii. Doróki Mac Donald nie popadł w sieć awanturniczych swych planów, mał wszystkie stronnictwa za sobą. Popierali go szczerze liberali, nawet konserwatyści; umilkły antagonizmy partyjne, powszechna była radość z powodu, że rząd robotniczy okazał tyle państwowo twórczych zdolności.

Ta pierwsza faza rządów Mac Donalda, wydała owoce, które nie pójdą na marne, chociaż w fazie drugiej nieszczęsny traktat z Sowietami przerwał ją i sprowadził katastrofę.

Konserwatyści przyszedłszy do władzy, oczywiście nie będą tak nieroztropni, by z gruntu obalić wszystko, co Mac Donald zdziałał. Raczej przypuszczają wypada, że Baldwin nawiąże nie polityki angielskiej do tego punktu, w którym urwał ją poprzednik, niebaczenie zaplątawszy się w awanturę traktatową do punktu, od którego począwszy dopiero popadła ona w niezgodę z uczuciami narodu oraz interesami państwa. Konserwatyści angielscy za mądrzy są na to, by rządy swe zainauguować bezwzględnie zniszczeniem tego, co uczyniono przed nimi. Świadomi, że doszł do władzy głos nie niczyjko własny, o swego obozu, lecz

trzej profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego: pp. Kos, Sobieski i Zoll, oraz dwaj profesorowie uniwersytetu J. Kazimierza pp. Abraham i Sieradzki.

także wielu głosami liberalów a nawet robotników, starać się będą o to, by liberalną, postępową polityką okazać, iż zasłużyli na powierzenie im rządów także przez koła konserwatyzmowi nie holdujące.

Co dobrego pozostało po Mac Donaldzie, zostanie bezwątpienia zachowane, niema więc powodu do rozpacz, choć naturalnie traktat z Sowietami uważać należy za pogrzebany i chociaż w próbach utrwalenia pokoju nie pójdą konserwatyści drogą, którą utarował pagnął gabinet robotniczy.

## STRAŻ GRANICZNA OBSADZA GRANICĘ POLSKO-SOWIECKĄ.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Oddziały korpusu straży pogranicznej obsadziły granicę polsko-sowiecką w powiatach wilejskim, daniłowickim i dziśnieńskim. Obsadzone zostało również wybrzeże Dźwiny. Oddz. polic. odesłano do punktów koncentracji. Dalej się zauważyć agitacja komunistyczna wśród żołnierzy i policji w formie licznych kartek ulotkowych, które rozsyłają agitatorzy.

## ECHA.

## Jak się odbyła histor. podróż Lenina do Rosji

LENIN I JEGO TOWARZYSZE NIE CHCIELI PRZEBYĆ NIEMIEC NIELEGALNIE. — SZWAJCARSKI POŚREDNIK U RZĄDU NIEMIECKIEGO PRZEWIDYWAŁ DONIOSŁE SKUTKI TEGO POWROTU. — LENIN JUŻ WÓWCZAS WYSUWAŁ PĄZURY AUTOKRATY. — „WODZU UBOSTWIANY, ŻEBYŚ TAM NIE POROBIŁ ZBYT WIELKICH GLUPSTW!“.

Lwów, 7 listopada.

Karol Radek ogłosił świeżo w moskiewskiej „Prawdzie“ ciekawy artykuł, w którym barwnie opisuje słynną swą podróż przez Niemcy, odbyta w towarzystwie Lenina w roku 1917.

Obaj bolszewicy starali się za pośrednictwem socjalistycznego deputowanego szwajcarskiego — Grimma, o oficjalne pozwolenie na przejazd przez Niemcy, by nie narazić się na niebezpieczeństwo podróży nielegalnej.

„Grimm — pisze Radek — opisywał nam zdziwienie ambasadora

## OFIARNOŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Marszałek Piłsudski ofiarował swe pobory za listopad w sumie 1053 zł. na rzecz Uniwersytetu Wileńskiego.

## MIN. GEN. SIKORSKI O UŚCIE PARYŻ.

Paryż, 6 listopada. (Tel. G. L.) Generał Sikorski w towarzystwie podsekretarza stanu dla spraw aeronautyki Laurenta, generała Eynata i szefa wojskowej misji zakupu pułownika Łojko zwiedził wczoraj rano obóz lotniczy w Bouget, gdzie oglądał urządzenie oddziału handlowego i odbył dłuższą rozmowę z kierownikami poszczególnych działów i był obecny przy odlocie aeroplanu transportowego. Po powrocie do Paryża wydał gen. Sikorski śniadanie na cześć szeregu osobistości ze świata francuskiego znanych ze swej oddania się dla sprawy polskiej i przysług oddanych Polsce. Po południu odbył gen. Sikorski szereg narad z ministrem wojny gen. Nollem i ministrem marynarki Dumesnillem. Dzisiaj kończy gen. Sikorski wszystkie prace związane z jego przyjazdem do Francji i wyjeżdża wieczór do Warszawy.

## NIEPRAWDZIWE TÓGŁOSKI

Warszawa, 7 listopada. (Tel. G. L.) „Rzeczpospolita“ zaprzecza, jakoby sekretarz generalny komitetu ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomski objąć miał stanowisko wiceministra przemysłu i handlu

niemieckiego, von Romberga, gdy ten przeczytał postawione przez nas warunki przejazdu przez Niemcy. „Przepraszam! — krzyknął — zdaje mi się, że to nie ja proszę o pozwolenie przejazdu przez Rosję lecz p. Ulianów (Lenin) prosi o pozwolenie przejazdu przez Niemcy. My tylko mamy zatem prawo stawiania warunków“. Pomimo to ambasador przesłał nasze warunki do Berlina.

„Okazało się, że rząd niemiecki przystaje na przepuszczenie wszystkich podróżnych bez zapytywania o ich nazwiska. Mieli oni

**BUCKI**

5989

słynnej fabryki  
**F. L. POPPER**

męskie i damskie

poleca wyłączny skład

**Gabryel Stark**

Lwów, pl. Marjański 11.

**Abdykacja cesarza Chin.****MŁODOCIANY WŁADCA OPUŚCIŁ PEKIN. — B. CESARZ OTRZYMA ROCZNĄ RENTĘ 300 TYS. DOLARÓW. — ZA PODSZEPTEM KARACHANA. — PRZED OGŁOSZENIEM CZERWONEJ REPUBLIKI**

London, 6 listopada. (Tel. G. L.) Jak donoszą z Pekinu gen. Feng Yu Siang wysłał do Pekinu wyższych wojskowych i urzędników policyjnych, którzy udawszy się do dzielnicy cesarskiej w Pekinie zawiadomili marszałka dworu, że rząd zamierza objąć całą dzielnicę cesarską. W pałacu ustawiono straż wojskową. Młodociany ekscesarz opuścił popołudniu Pekin wraz z innymi członkami dynastji i przeniósł się do swego ojca byłego regenta Suna, który mieszka w północno-zachodniej części Pekinu.

N. Jork, 6 listopada. (Tel. G. L.) Jak donosi „United Press“ z Pekinu został dokonany ponowny akt całkowitej abdykacji ekscesarza bez wszelkich praw do tronu chińskiego. Abdykacja nastąpiła na żądanie obecnego min. pol. Nowa umowa zno si ważność dawniejszych umów zawartych z byłym regentem w okresie tworzenia republiki. Były cesarz

zrzekł się wszelkich praw i tytułów do majątków, które będą wyłączone. Za to zrzeczenie się otrzyma b. cesarz rentę roczną 500 tysięcy dolarów.

Wiedeń, 6 listopada. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Pekinu, że rząd prowizoryczny ustanowił komisję, która ma stwierdzić, jakie przedmioty, należące do majątku cesarskiego mogą być uważane za własność prywatną rodziny cesarskiej, a jakie za własność państwa. Cesarz i cesarzowa będą mieszkali poza Pekinem, jednak w granicach Republiki chińskiej. W kołach politycznych słychać, że ten nowy akt rządu prowizorycznego jest następstwem instrukcji udzielonych temu rządowi przez posła sowieckiego Karachana, oraz Sunjatsena. Koła te uważają fakt ten za krok ku urzeczywistnieniu czerwonej republiki.

ty dla publiczności. Nagle kordon wojskowy został przełamany i żołnierze wbiegli na scenę. Słyszeli o przejeździe pacyfistów rosyjskich, więc zadyszani, z dzbankami piwa w każdej ręce, dopytywali się, czy pokój nastąpi i kiedy. „Manifestacja ta — zauważa Radek — powiedziała nam o położeniu więcej, niż to leżało w interesie rządu niemieckiego“.

Wreszcie bolszewicy dotarli do morza. Na okręcie szwedzkim zapisali się pod fałszywymi nazwiskami. Wskutek tego, gdy Ganecki zapytywał o nich ze Szwecji telegrafem bez drutu, otrzymał odpowiedź, że Lenina nie ma na pokła-

dzie. Wreszcie doczekał się ich i jak opisuje z rozbijającą szczerością, przyjął bardzo gościnnie. I Radek jak on i jego towarzysze rzucili się w restauracji na jadło i wyjedli wszystko do cna, „wywołując zgorznięcie kelnera, który był przyzwyczajony do gości dobrze wychowanych“.

Przyjeźci równie twspaniale w Sztokholmie, nalegali na Lenina, by ubrał się bardziej kulturalnie, porzucając zwłaszcza buty nabijane gwoździami. Tłumaczyliśmy mu, pi sze Radek, — że jeżeli nawet chce niszczyć tymi gwoździami chodniki wstrętnej burżuazji, nie powinien tego czynić w Piotrogradzie,

gdzie może już wogóle niema chodników...“

W chwili wyjazdu, ze Sztokholmu, jeden z członków tamtejszej kolonii rosyjskiej, zęgnął Lenina wielką mową, w której zwracał się doń raz po raz słowami: „wodzu ubóstwiany“. Lenin zaczął już mieć dosyć tych komplementów, gdy mowca zakończył swą orację, dodając: „Wodzu ubóstwiany, a uważaj dobrze, żebyś tam nie zrobił za wielkich głupstw!“ Lenin uśmiechnął się kwaśno. — Przyszły czerwony car myślał mo że w tej chwili, kiedy pociąg ruszał w stronę Rosji, jakie morze krwi przyjdzie mu wytoczyć „tam“ z jego nieszczesnych rodaków dla ich... uszczęśliwienia. I. W.

**PRASA SOWIECKA O ZWYCIESTWIE KONSERWATYSTÓW**

Moskwa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Prasa sowiecka zajęta jest w dalszym ciągu omawianiem zwycięstwa konserwatystów w Anglii. Artykuły „Izwestij“ i „Prawdy“ starają się przy pomocy specjalnej arytmetyki wyborczej przekonać swych czytelników, iż sukces konserwatystów jest tylko pozorny i że w istocie reprezentować będą oni w Izbie mniejszość wyborców. Wynik obywatelskich wyborów ma być również dowodem postępującego radykalizmu angielskich mas robotniczych, oraz świadczyć ma o pogłębieniu walki klasowej. „Izwestia“ przewidują, że politykę nowego gabinetu angielskiego cechować będzie uległość w stosunku do Ameryki, oraz zaostrożenie stosunków z Francją i Japonią skutkiem wzmożonej aktywności polityki angielskiej na bliskim i dalekim Wschodzie.

korzystać z prawa eksterytorjalności. W czasie podróży nikt nie miał prawa wdawać się z nimi w rozmowę. Grimma wkrótce od rokowań odsunięto. Zauważył on pewnego dnia: „Nikt nie może przewidzieć, co ostatecznie wyniknie z tego wszystkiego“. Lenin spojrzał nań uważnie, przymrużył jedno oko i rzekł do nas po jego wyjściu: „Należy go za wszelką cenę odsunąć od rokowań“.

Wreszcie cała socjeta bolszewicka wsiadła do pociągu i ruszyła w drogę.

„Pomimo protestów Lenina — pisze dalej Radek — umieściliśmy go z Nadeżdą Konstantynówną w osobnym przedziale, by mógł pracować w spokoju. Ale w czasie podróży nie daliśmy mu nic robić. W przedziale sąsiednim jechał towarzysarz Safarow z żoną Olgą Rawicz, Inesso Armand i ja... Zachowywali się hałaśliwie. To też wieczorem wpadł do naszego przedziału Ilicz (Lenin) i zabrał ze sobą towarzyszkę Olgę, gdyż przypuszczał, że to ona i ja czyniliśmy najwięcej hałasu...“

Wogóle Lenin nie był sympatycznym towarzyszem podróży. Nie znosił n. p. dymu tytoniowego i nie dawał innym palić. W Karlsruhe znowu zawiadomiono go, że przedstawiciel syndykatów niemieckich, Janson, chce powitać bolszewików. Lenin kazał mu powiedzieć, żeby sobie poszedł do diabła...

Ponieważ Radek był poddanym austriackim, towarzysze jego obawiali się, by władze niemieckie, widząc w nim dezertera, nie zrobiły jakiejś niemiłej niespodzianki. Ukryto go więc w wagonie bagażowym.

We Frankfurcie pociąg stał dosyć długo. Dworzec był zamknię-

Feljeton „Gazety Lwów.“ z d. 8. XI 1924

JAN PARANDOWSKI.

**Partja szachów.**

Jest to fragment z mającej się ukazać w grudniu książki p. t.: „Eros na Olimpie“.

Było to w czasach, kiedy nad młodym Rzymem panował Romulus, a piękne Sabinki, poznawszy że niewola nie jest tak gorzką, jak przypuszczały, — rod iły przyszłych patrycjuszów swym dziarskim rabusiom.

Na Forum Boarium, którebyśmy nazwali Rynkiem Wołów, stała niewielka a czcigodna świątynia Herkulesa, patrona obrzy. Stróżem świątyni był jakś jowialny poczciwiec, którego imię zaginęło w oszalałym biegu następnych stuleci. Codziennie rano zamiatał świątynię, okurzał starannie posąg swego boga, ulewał mu na ofarę krzynę kwaśnego wina z glinianego kubka i czekał cierpliwie, czy się ktoś z pobożnych nie zjawi. Ale pobożnych było mało, bo Rzym

niewiele miał wtedy mieszkańców. Stróż świątyni nudził się nieraz po eźnie.

Właśnie owego dnia tak było. Deszcz padał i nie widziało się zewej duszy w pobliżu ociekającej wodą świątynki. Zamknął więc wrota, usiadł koło posgu i spojrział na boga. Ten stał oparty na maczudze i patrzył tak dobrotliwie na swego wiernego sługę, że pociwice stróżysko mruknęło:

— Hm! dobrzeby było w taki dzień zagrać sobie w szachy.

— A dobrze! — odpowiedział z góry Herkules i zaraz zeszedł z piedestału.

Nasz człowiek ani się nie przestraszył, ani nie zdziwił, albowiem było to w czasach, kiedy cuda należały jeszcze do zwykłego porządku rzeczy.

— A o co gramy? — zapytał Herkules

Stróż świątynny pomyślał chwilę. No tak: kto przegra ten drugiemu postawi obiad i dziewczynę. Zgodna. Grał. Herkules wygrał. Trzeba więc było iść, przynieść obiad, no i to drugie. Poszedł. Kiedy Her-

kules spożywał sobie wygrany obiad ów tymczasem szukał dziewczyny dla boga.

Deszcz już nie padał. Ludziska chodzili, ale nic stosownego nie można było znaleźć. Wpatrywał i kiał z cicha. Narazem! O, znalazła dobrą. Była to nielada dziewczyna. Nieraz już w sposób osobliwie słodki dzieła z nim jego tożę liści. Acca Larentia. Ci co ją lubili nazywali ją Fabula-Bejka. Taka bowiem była miłutka. A inni poprostu lupa, co niby znaczy „wilczyca“, ale właściwie coś znacznie gorszego. (Nawet cnotliwy Lwjuż o tem wspomina). Partner Herkulesa przywołał ją i odpowiedział wszystko. Pokazała swe ostre białe zęby w uśmiechu. Na koniec będzie mieć kochanka na miarę swych pragnień.

Stróż świątyni wpuścił ją do środka, zamknął wrota i stanął pod niemi, aby co nieco podsiuchać. Ale wrychle uczyniło mu się ckliwo na duży, westchnął i odszedł. Usiadł na progu swej sierocy chaty.

Wieczór już był i gwiazdy za-

czynwały migotać na pocenniałem niebie, gdy Acca Larentia stanęła przy nim. Była zmęczona bardzo i ciężko oparła się o węgiel. Ale wnet porwała się, ucałowała stróża w same usta i pobiegła. Krzyknęła mu tylko:

— Idź na spotkanie narzeczonego.

Albowiem dobry bóg, który przy swej nagości nie miał pieniędzy, zęgnając się z nią powiedział:

— Dziękuję ci Acca Larentia. Zapłaci jednak kto inny. I z teraz do domu, a gdy jutro rano w dziesięć, pierwszego człowieka, którego spotkasz, pojmie cię za żonę i będziesz panią.

Tak się stało. Nazajutrz ujrzała na ulicy cudzoziemiec pewien z Etrurji, nazwiskiem Terutius a tak mu się spodobała, że słysząc o niczem nie chciał, tylko zaraz się z nią ożenił. Nie był on piękny. Jak wszyscy Etruskowie był małego wzrostu, przysadkowaty. Twarz miał wysuniętą, nos zakrzywiony, czoło szerokie i co nięte, czerę smagłą, a czaszkę jakby zgnie-

# Dajmy młodzieży dach nad głową!

„Tydzień Akademika” 9—16. XI. 1924.

## ODZNACZENIE WŁOSKIE DLA PREMIERA.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym przybył do pałacu Rady Ministrów poseł włoski p. Majoni w towarzystwie sekretarza poselstwa i wręczył P. Prezydentowi Rady Ministrów odznakę Wielkiego Krzyża św. Maurycego i Łazarza, nadaną Panu Prezydentowi przez króla włoskiego.

## ZARZĄD GŁÓWNY Z. L. N.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Przewodniczącym Zarządu Głównego Z. L. N. wybrany został poseł Zaluska, sekretarzem gener. p. Wierczak. Zastępcami przewodniczącego pp. Staniszkis, Szymborski, Zdanowski.

## Z KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o sędziach i prokuratorach. Obrady toczyły się przy udziale członków komisji kodyfikacyjnej, sędziego Rappaporta i sędziego Sądu najwyższego Diamanda. Przedmiotem dyskusji był art. 4 projektu — traktujący o udziale sędziów i prokuratorów w życiu politycznym. W dyskusji oświadczył sen. Baliński w imieniu zrzeszenia sędziów i prokuratorów, że opinia zrzeszeń sędziowskich nie są jednolite. Po przemówieniu szeregu innych posłów zgłoszono wniosek referenta Seydy o skreślenie tego art. a uzupełnienie art. 42. przez dodanie następującego ustępu: sędzia powołany w służbie i poza służbą a w szczególności także w wykonywaniu swoich praw politycznych trzeciej powagi sądu i unikać wszystkiego, co mogłoby czynić ujemnie stanowisku sędziego lub osłabić zaufanie w bezstronność sędziego. (Detychezasowy art. 4. zabrania jak wiadomo sędziom brania udziału w życiu politycznym). Głosowanie odbędzie się na następnym posiedzeniu.

cioną, pokrywa y grub., czar. kęcające się włosy. Dużo jadł i mówił bardzo źle po łacinie, jego zaś rodzinnego języka nikt nie rozumiał, tak jak go nie rozumieją dzisiejsi uczeni.

Ale był bardzo bogaty. A kiedy umarł, zostawił swej żonie, z którą był szczęśliwy, rozległe dobra ziemskie. Acca Larentia była parą tką. Umierając, zapisała te ziemie narodowi rzymskiemu. Naród rzymski zachował ją we wdzięcznej pamięci. Wierzył, że nie umarła, jak zwyczajni śmiertelnicy, lecz znikła w tajemniczy sposób, podobnie jak król Romulus. Może również jak on dostąpiła w drugim życiu boskich zaszczytów. Kto wie?

Na Ve'abrum, nieopodal owej świątyni Herkulesa, gdzie tak nieoczekiwanie znalazła swe szczęście — pokazywano jej grób. Corocznie nad tym grobem zbierali się dnia 23 grudnia pontyfiks rzymscy, a dostojny Hemen Quirinalis, kapłan Kwiryna, spełniał objęcie, należną wielkim Zmarłym.

## Sprawa rekonstrukcji gabinetu.

### Sobota zwrotnym dniem w tej sprawie.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Dzienniki stwierdzają, że sprawa rekonstrukcji gabinetu aczkolwiek znajduje się obecnie w fazie realizacji nie będzie wcześniej załatwiona, niż w końcu b. tygodnia.

Sobota ma być zwrotnym dniem w tej sprawie. Potwierdzają się pogłoski, że wczorajsze konferencje Grabskiego z Thuguttem dotyczyły sprawy udziału p. Thugutta w Rządzie.

## Z obrad Sejmu.

### Dalsza dyskusja nad budżetem.

POMOC RZĄDU DLA ROLNICTWA. — POŻYCZKA ZAGRANICZNA. — „BUDŻET ODEŚLAĆ DO KOMISJI”. — KTO PONOSI WINĘ STAGNACJI GOSPODARZEJ PAŃSTWA? — O OPIEKĘ NAD WYCHODZTWEM DO FRANCJI. — CH. D. ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU. — POSEŁ KORFANTY TŁUMACZY SIĘ.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w dalszej rozprawie nad preli-minarzem budżetowym przemawiał pos. Bryl (Zw. chłopski). Mowca zajmując się zagadnieniem kredytu gospodarczego zauważa, że dotychczas przemysł był ciągle benjaminkiem rządu, a rolnictwo kopciuszkami. Dziś przemysł nie jest zdolny do pracy i nie ma wewnętrznego rynku zbytu, gdyż rolnictwo zubożało. Rząd powinien przedewszystkiem przyjść z pomocą rolnictwu.

Mowca przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zapowiedź premiera co do podjęcia robót publicznych, które ulżą nieco bezrobociu na wsi, lecz koniecznym jest jeszcze przeprowadzenie kanału, łączącego Żagl. węglowe z Bałtykiem i przedsięwzięcie znacznych robót melioracyjnych.

Co do pożyczki zagranicznej, to państwo istotnie w tej chwili jej potrzebuje, lecz rząd powinien ułatwić fabrykantom i rolnikom zdobycie kredytu zagranicznego. Jedynym sposobem na bezrobocie na wsi jest uruchomienie robót i przeprowadzenie reformy rolnej. Sprawa ta musi być — zdaniem mowcy — załatwiona w obecnej kadencji, gdyż inaczej klub mowcy zmieni swoje stanowisko i będzie się domagał reformy bez wykupu.

Błędem rządu jest również niewykonanie ustawy o rozbudowie miast. Mowca krytykuje dalej zarządzenia rządu zmierzające do usunięcia obecnych stosunków na kresach i oświadcza, że na kresy trzeba iść ze sercem, chlebem i pomocą, a nie ze stanem wyjątkowym. Kwestię mniejszości narodowych trzeba rozwiązać w sposób programowy. Wtedy chłop podzieli się ze swoim bratem na kresach ostatnim kęsem chleba.

Przechodząc do omawiania budżetu na rok 1925, stwierdza mowca nikły procent, wydany na inwestycje. Mowca przytacza dalej szereg przykładów na to, iż projekty ustawy nie są należycie przygotowane, ustawy nie są przestrzegane, a nawet sam rząd zmienia je nieraz samowolnie. Poddawszy wreszcie krytyce działalność poszczególnych resortów oświadcza mowca, że stronnictwo będzie za tem, aby budżet odesłać do komisji, a stosunek swój do rządu czyni zawisłym od uwzglę-

dnienia przez p. premiera postulatów dotyczących reform społecznych i administracyjnych.

Pos. Reich (Kolo żyd.) podniósł, że obecnemu rządowi nie brak dobrej woli i zdolnych pracowników, lecz brak idei przewodniej, gdyż prowadzi politykę z dnia na dzień. Podatki wymierza się nie według możliwości obywateli, lecz potrzeb państwa, a co gorsza według sanowoli inspektorów. Winę stagnacji gospodarczej państwa ponosi także polityka Baaku Polskiego, który uprawia ograniczanie kredytów i odrzuca weksle. Jedynym wyjściem jest uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Z kolei mowca wylicza szereg postulatów, których zrealizowania domaga się jego stronnictwo. Między innymi, aby żydom nie zamykano dostępu do urzędów i wolnych zawodów, domaga się od rządu subsydjów na cele szkolnictwa zawodowego. Idealem naszym jest — mówił mowca — utworzenie związku gmin żydowskich, który będzie instytucją naczelną w sprawach wewnętrznych żydostwa. Na dziś domagamy się tylko wprowadzenia gmin żydowskich z chaosu i zabagnienia stosunków. Wreszcie mowca domaga się załatwienia ostatecznego kwestii żydowskiej, a dopóki to nie nastąpi, klub mowcy nie będzie popierał rządu.

Pos. Popiel (N. P. R.) uważa, że głównym błędem rządu było poddanie się dyktaturze agrariuszy i zezwolenie na wywóz zboża. Dalej zarzuca bezplanowość w sprawie bezrobocia oraz zupełny zastój w przemyśle budowlanym. Mowca stwierdza, że gospodarka na Górnym Śląsku jest oplakana, że trzeba wreszcie prawdzie spojrzeć w oczy i dzwonić na alarm w obronie polskiego Górnego Śląska. Omawiając ostatnie nadużycia w przemyśle górniczym mowca stwierdza, że stronnictwo jego domagać się będzie surowego śledztwa i kary.

Stronnictwo mowcy domaga się wynagrodzenia dla ofiar przy pracy z czasów okupacji i zrównania inwalidów.

Stan rzeczy na kresach wymaga najszybciej konsekwentnej akcji. W dziedzinie polityki emigracyjnej musimy się zająć zorganizowaniem należytej opieki nad wychodźstwem do Francji. W sławnym t. zw. potknię-

ciu się premiera angielskiego w Genewie w sprawie przynależności polskiego Górnego Śląska, gdzie ma przeważać moment gospodarczy, podczas gdy w sprawie Gdańska i korytarza ma decydować wzgląd narodowościowy, mowca dopatruje się zmiowy międzynarodowego socjalizmu z międzynarodowym kapitalizmem, przeciw czemu robotnicy polscy muszą się przeciwstawić. Stronnictwo mowcy wysuwa postulaty rozwiązania Sejmu i nowych wyborów, choćby w tym celu, aby rozszerzyć władzę Prezydenta i dać mu władzę rozwiązania Sejmu. Musimy więc — kończył mowca — odnosić się w sposób krytyczny do obecnego rządu. Stanowisko nasze co do budżetu uzależnimy od tego, w jakim stopniu rząd uwzględni żywotne interesy klasy robotniczej.

Posel Korfanty, prostując niektóre ustępy przemówienia posła Popiela stwierdza między innymi, że do Rady nadzorczej firmy Hohenlohe w tym okresie, t. j. od kwietnia 1922 do marca 1923, z którego datują się nadużycia nie należał. Dopiero w lipcu 1923 został wybrany do Rady nadzorczej tej spółki i zasługa jego jest, że nadużycia te zostały wykryte. Dalej poseł Korfanty stwierdza, że Polaków z kopalni „Skarbofermu” nie wydała się, co do zarzutu zaś rabunkowej gospodarki w tem przedsiębiorstwie to wybrana w roku zeszłym komisja uznała tę gospodarkę za wzorową.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3.30.

## SMUTNA ROCZNICA.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Dnia 6 bm. w kilku kościołach warszawskich odbyło się nabożeństwo żałobne za ofiar, poległych w Krakowie podczas zajść listopadowych w roku zeszłym. Nabożeństwa te odbywały się z inicjatywy Zjednoczonych stowarzyszeń polskich w Warszawie, Kola Międzyzakładowego, Zw. Halieńczyków, Związku Młodzieży Wszechpolskiej i Stowarzyszenia „Odrodzenie”. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia w Resursie Obywatelskiej.

Kraków, 6 listopada. (Tel. G. L.) Dziś odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie poległych w czasie walk w dniu 6 listopada u. r. oficerów i żołnierzy s. p. ofiar. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Marjackim, gdzie byli obecni reprezent. władz cywilnych z wojewodą Kowalikowskim (który reprezentował prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewn.), gen. Szeptycki i wielu innych. Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie pomnika. W czasie uroczystości sklepy były pozamykane.

## OWACYJNE PRZYJĘCIE KOMUNISTY FRANC. W ROSJI.

Moskwa 6 listopada. (Tel. G. L.) W Odessie owacyjnie przyjmowano członka francuskiej partii komunistycznej i posła do parlamentu Marty, który podczas okupacji Odessy przez wojska francuskie w r. 1919 należał do zbuntowanych mar. arzy francuskich.

# LUDWIK ZAWADZKI

Dom spedycyiny i komisowy

We Lwowie ul. Sobieskiego I. 6. I. piętro. — Rok założenia 1910. Tel. 38.

TERMIN WYDAWAJĄ AKCYJ  
BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 7 listopada.

Według osiągniętej informacji, Bank Polski ogłosi niebawem termin wydawania akcji poszczególnym subskrybentom, co nastąpi po całkowitemu zakończeniu pod względem technicznym będącej jeszcze w toku pracy przygotowawczej do wydawania akcji.

## NOWE STOWARZYSZENIE POD NAZWĄ „WICI”

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) W Warszawie przystąpiono do organizacji stowarzyszenia pod nazwą „Wici”. Zadaniem tego stowarzyszenia jest współpraca z armią podczas pokoju i na wypadek wojny, oraz skupienie wszystkich instytucji i organizacji, które mają za zadanie współdziałania z wojskiem i pomagania mu. Organizatorem tego stowarzyszenia jest generał Suszyński, komendant miasta Warszawy.

## ZNIŻENIE STOPY PROCENTOWE W AUSTRII.

Wiedeń 6 listopada. (Tel. G. L.) Rada generalna au tryackiego Banku narodowego uchwiliła wczoraj zmniejszyć stopę procentową z 15 na 13%.

## CHMARA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Moskwa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Tutejsza radiostacja iskrowa komunikuje, że w Winnicy odbył się proces przeciw znanemu bandycie ukraińskiemu Chmarze, współtowarzyszowi atamana Tiutiun'ka. Chmara przyznał się do swej działalności rewolucyjnej i skazany został na najwyższą karę.

## POTOMEK ROJOWNIKA O WOLNOŚĆ JURGIELTNIKIEM NIEMIEC

Berlin, 5. listopada. (Tel. G. L.) Prasa tutejsza publikuje jako wielką sensację artykuł Leona Garibaldiego w „Matinie”. Artykuł ten głosi o konieczności porozumienia francusko-niemieckiego, krytykuje traktat wersalski i między innymi mówi o niedorzeczności utworzenia korytarza gdańskiego.

## Okruchy.

Wychowanie powinno zawsze się zaczynać od pielęgnowania zdrowia i zahartowania ciała, gdyż ciało jest siedliskiem duszy, a tam, gdzie narzędzie nie jest warte, nie może być mowa o płodnej działalności ducha? Ważnym środkiem nadania ciała koniecznej sprężystości i utrzymania jej w dalszym ciągu jest gimnastyka: wpływ jej staje się tym zbawienniejszy, że dzięki niej nie tylko wszystkie mięśnie i cząstki systematycznie się rozwijają, oraz nabierają siły odpornej przeciw szkodliwym wpływom zewnętrznym, ale w dodatku pobudza ona i wzmacnia najsłabsze części ciała, jak umiarkowanie, męstwo, pewność siebie i miłość rodziny.

SAMUEL SMILES,  
Charakter.

Świeżo odnowiona

RESTAURACJA i pokój do śniadań

(Schapira RYNEK L. 26)

pod kierownictwem

A. KROMERA i J. WÓJCIKA

poleca się Szanownej Publiczności  
Obiady (z 3 dań i zup.), kolacje do  
późnej nocy. 5760

Dostawa i ekspedycja posyłek kolejowych. — Oclenia posyłek zagranicznych. — Przewóz urządzeń w miejscu i na prowincji wozami patentowanymi. — Opakowanie oraz przechowanie mebli.

Dla P. T. Urzędników przy prowadzeniu odpowiedni rabat Ceny konkurencyjne.

## Z obrad Senatu.

P. S. L. „PIAST” ZA POLITYKĄ MIN. SKRZYŃSKIEGO. — KONIECZNOŚĆ UDZIELANIA WIĘKSZYCH SUBSYDJIÓW NA OŚWIATĘ. — O PODWYŻKĘ PŁAC URZĘDNICZYCH. — „POLSKA MUSI DAĆ DO WZMOCNIENIA SOJUSZÓW”.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. G. L.) Posiedzenie Senatu z 6. listopada 1924. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad expose prezesa Rady ministrów i min. skarbu.

Senator Buzek (Piast) stwierdza z zadowoleniem, że nasz minister spraw zagr. umiał w sprawach swego resortu wystąpić z inicjatywą i zapoczątkować politykę zapewniającą powodzenie. Przyjmujemy z zadowoleniem układ arbitrażowy między Polską a Austrią, jakoteż zamiar ministra spraw zagr., aby wyjechać do Helsingforsu celem zawarcia podobnych traktatów z państwami bałtyckimi. Nie zdołały zachwiać naszego zaufania do Francji pokatne podszepty z racji uznania Sowjetów przez Francję, która dała wyraźnie do zrozumienia, jak przytem cenę wysoko swój sojusz z Polską, podnosząc poselstwo w Polsce do godności ambasady i udzielając Polsce pożyczki. Popieramy politykę ministra dotyczącą stosunków z Niemcami, jak i politykę wobec Czechosłowacji. Co do preliminarza budżetowego na rok przyszły zauważa mówca, że preliminarz ten jest bardziej zupełny do poprzedniego ponieważ obejmuje wszystkie dochody i wydatki. Drugą różnicą jest chęć budżetowania brutto. Dochody państwowe mają płynąć z dwóch źródeł: z podatk. pośrednich, cel monopoliów 745 milionów złotych, oraz podatków bezpośrednich 658 milionów zł. Niema wątpliwości, że suma ta będzie osiągnięta nawet z uwzględnieniem kryzysu i nieurodzaju. Natomiast co do dochodów z podatków bezpośrednich wykłucza mówca możliwość, aby całkowita suma preliminarzowa 658 milj. zł. wpłynęła. Co do innych źródeł budżetowych dochody z bilonu będą, zdaniem mówcy, z pewnością osiągnięte. Do końca roku 1924 wypuszczono 147 milj. bilonu, zaś w roku 1925 przyjdzie dalszych 128 milj., co czyni razem łącznie 10 zł. na głowę, podczas gdy np. w Szwajcarii jest obecnie w obiegu 28 fr. na głowę. Natomiast zbyt optymistycznie liczy się dochody z pożyczki kolejowej, gdyż przy obecnej stopie procentowej kapitał będzie się starał inwestować w sposób intratniejszy. Musimy więc się liczyć z obniżeniem dochodów, podczas gdy możliwość kompresji wydatków nie jest zaznaczona.

Zdaniem mówcy najważniejszą przyczyną kryzysu gospodarczego jest nie reforma walutowa, lecz nienaturalny kierunek całej naszej polityki gospodarczej. Panuje u nas pogląd, że przyszłość gospodarcza Polski leży w jak najszerszym wytworzeniu jak największego przemysłu. Na tej polityce cierpi przedewszystkiem ludność rolnicza.

Następny mówca senator Posner (PPS.) podniósł w swym przemówieniu znaczenie protokołu genewskiego, dowodząc przytem, że już czas, abyśmy zmienili nasze uczuciowe stosunki do Ligi Narodów. Co do polityki wewnętrznej zajmuje się mówca przedewszystkiem ustawodawstwem społecznym, a w szczególności 8-godzinnym dniem pracy. Dalej podkreśla konieczność udzielania większych subsydji na oświatę, ze szczególnym przeznaczeniem na budowę szkół powszechnych oraz omawia obszernie sprawę naszego więziennictwa, ubolewając, że prawę tę poruszono nawet na terenie międzynarodowym.

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza, że ograniczyć się tylko do kilku uwag nad budżetem i wywodzi między innymi, że jest wątpliwe, czy budżet na rok 1925 będzie realny w rubryce wydatków z powodu wzrostu płac urzędniczych, które mimo wszystko nie są dostateczne, co może się zemścić na państwie pozbyciem lepszych sił urzędniczych. Dalej zarzuca mówca ministrowi oświaty, że niepotrafił dość stanowczo opierać się oszczędnościom w jego dzia-

le oraz omawia politykę skarbową rządu podnosząc, że podatek majątkowy wpływa tylko z miast i od drobnych rolników. W końcu domaga się mówca wniesienia przez rząd ustaw wykonawczych do konstytucji oraz złożenia sprawozdania z tego, jak rząd wykorzystał pełnomocnictwo.

Dalszy mówca sen. Aleks. Karpiński (Ukr.) uskarżał się na rzekome pokrzywdzenie mniejszości narodowych w Polsce.

Sen. Krzyżanowski (Wyzwolenie) uznaje w pełni zasługi ministra Skrzyńskiego uważa jednak, że dalsze czekanie na rozmowy z Kownem w sprawie uregulowania dostępu do morza w Kłajpedzie jest zabójcze dla kresów, które się duszą bez tego dostępu, natomiast cierpi na tem eksport drzewa i handel, a wysokie taryfy kolejowe utrudniają korzystanie z portu w Gdańsku.

Sen. Hassbach (Zjedn. niem.) ocenia sytuację gospodarczą w państwie jako bardzo ciężką i twierdzi, że pomoc nam może jedynie pożyczka zagraniczna, ale zdaniem mówcy zagranica nie może nam zafać, gdyż prowadzimy rzekomo niewłaściwą politykę względem mniejszości narodowych.

Sen. Bartoszewicz (ZLN.) dowodzi, że w Genewie idei wiecznego pokoju poświęcono zasadę suwerenności, co specjalnie nas zmusza do bacznej uwagi wobec braku pewności, czy protokół genewski zwiększy bezpieczeństwo Polski. Mówca stwierdza przytem osłabienie Francji, wzrost kredytu Niemiec i niepewność stanowiska Anglii wobec protokołu genewskiego. W tej sytuacji Polska dąży do wzmocnienia sojuszu oraz do odegrania czynnej roli na Wschodzie przez grupowanie dookoła siebie pomniejszych państw. Musi jednak Polska w tym celu mieć swobodę w rozstrzygnięciu swoich spraw wewnętrznych, aby się stać silnym państwem. Kredyt moralny zagranicy zależy w wielkiej mierze od tego, abyśmy umieli wewnątrz kraju uporać się z różnymi nieporządkami. Chodzi tu o kresy wschodnie. Aby zakończyć to, co się tam dzieje, leży w naszej mocy i musimy to zrobić. Jeżeli przeszkadza ustawa, a nawet konstytucja, to można je zmienić. W końcu podkreśla mówca, że Polska chce pokoju i potrzebuje go, ale musi domagać się, aby w tych rzeczach które do niej należą pozostawiono ją w spokoju.

Sen. Wurzel (Koło żyd.) nawiązuje do wczorajszych wywodów sen. Szarskiego o obciążeniu podatkami, z którymi to wywodami się zgadza. Mówca omawiając preliminarz budżetowy wysnuwa wniosek o wyzerpaniu się siły podatkowej kraju. Krytykuje również ustroj podatkowy i skarb, dowodząc, że panuje w nim chaos.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się 19. bm o godz. 15.

## Nie będzie „niespodzianek” w postaci wniosków.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6. listopada. (Z.) Dzisiaj od godz. 10 rano rozpoczęły się w Senacie debaty i toczyły się dyskusje nad expose p. premiera Grabskiego. Nie należy oczekiwać żadnych niespodziewanych momentów. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu dyskusja nie została jeszcze zakończona, jednak (według krążących pogłosek w kluarach) żadne nieprzewidziane wnioski na plenarnym posiedzeniu Senatu — które odbędzie się w najbliższym czasie — nie nastąpią.

## PRZEMYSŁ MASZYN ROLNICZYCH.

Trzy czwarte ludności osiadłej na ziemiach polskich, żyje z rolnictwa. Na obszarze nie wiele mniejszym, jak obszar Anglii lub Francji ludzie orzą, sieją i żniwują, i do tych czynności zużywają pługi, siewniki, młocarnie i najrozmaitsze inne przyrządy i maszyny. W każdym ze setek tysięcy gospodarstw mniejszych znajduje się plug, brona i prawie zawsze młocarka, manesz, często zaś także siewnik i żniwiarka. W większych zaś majątkach, których liczba idzie w dziesiątki tysięcy, — nie tylko powyższe maszyny w rodzajach specjalnych i większych ilościach, lecz przeważnie także parowe garnitury młocarniane, lokomobile parowe i wielkie młocarnie, prasy do słomy itd. stanowią część nieodzowną inwentarza martwego, — bez którego racjonalna gospodarka jest niepodobna.

W tych warunkach zapotrzebowanie maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce powinno być ogromne. Robiono najrozmaitsze obliczenia, aby stwierdzić, jakich ilości maszyn kraj potrzebuje. Obliczenia te są niepewne, ponieważ stan gospodarstw zwłaszcza teraz po wojnie jest w rozmaitych częściach kraju bardzo nierównym. Można stwierdzić, że przed wojną sprzedawano w obszarze dzisiejszych granic przynajmniej 500 kompletnych młocarnianych garniturów rocznie. Cyfra ta jest opartą na dokładnej znajomości rynku i jest pewna. Mniej pewne są cyfry następujące, lecz i te polegają na znajomości przybliżonych sprzedaży poważniejszych handlarzy i fabryk. Rolnictwo polskie kupowało przed wojną rocznie przynajmniej 3.000 siewników, 8.000 młocarek maneszowych, 2.500 manesz, — prócz jeszcze znaczniejszych ilości plugów, bron, grabi, sieczkarek itd. Ograniczając się na garniturach parowych do młocarnia, siewników, małych młocarek i manesz, — które to artykuły wchodziły specjalnie w zakres fabrykacji działu rolniczego Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu, można obliczyć wartości podanej ilości tych maszyn na ca. 10 milionów złotych. Do zbudowania ich we fabrykach potrzeba rzeszy pracowników, składającej się przynajmniej z 2.500 głów. W porównaniu do zapotrzebowania rolnictwa w krajach o wyższej kulturze, jak n. p. w Niemczech, są ilości wyżej podane o połowę za niskie, nie uwzględniając przytem wcale, że rolnictwo nasze po wojnie jeszcze się nie zdażyło na nowo zagospodarzyć, że ogromne połacie kraju zostały zupełnie obrabowane i że nawet w najlepszych okolicach stan maszyn rolniczych jest opłakany. Oczywiście skutkiem tego przyjdzie nam gwałtowny popyt na maszyny rolnicze, skoro tylko nastąpi okres choć względnego ustosunkowania się cen na płody rolnicze do kosztów ich produkcji. Nie można zaś zaprzeczyć, że do tego okresu zbliżamy się szybkimi krokami i to pomimo wszystkich trudności gospodarczych, które cały kraj przechodzi. Z absolutną pewnością natenczas oczekiwać trzeba ogromnie wzmożonego zapotrzebowania maszyn rolniczych, a co za tem idzie, dużo zamówień i pracy w fabrykach. Niestety, w Polsce na palcach policzyć można te fabryki maszyn rolniczych, które będą mogły sprostać zadaniu. Nie trzeba się bowiem ludzi, — rolnictwo będzie miało ogromne zapotrzebowanie, pracy da ono fabrykom po same uszy, — lecz słusznie będzie żądać wzajem od fabryk towaru, mogącego co do jakości i co do ceny konkurować z towarem zagranicznym. Tylko te fabryki, które mają typy maszyn już bezwzględnie wypróbowane i które już nauczyły się budować je bezbłądnie i tanio, — będą miały udział w zaspokajaniu rolnictwa. Jedną z najlepiej przygotowanych fabryk tego rodzaju w Polsce są zakłady Towarzystwa Akcyjnego H. CEGIELSKI.

Jako jedyna fabryka w kraju buduje Tow. Akc. H. Cegielski lokomobile parowe rolnicze i młocarnie od największych do najmniejszych. Fabrykacja odbywa się w warsztatach obrznych, specjalnie zastosowanych do swych celów przy użyciu maszyn pomocniczych i innych środków fabrykacji najnowo-

czesniejszych, mogących stawić czoła najlepszym fabrykom zagranicznym. Niema w kraju drugiej fabryki tego rodzaju, któraby miała takie możliwości i sposoby fabrykacji, jakie ma Cegielski! Wobec tego jest pewnem, że ta stara, blisko 80 lat istniejąca czysto polska placówka w przyszłych latach wcale się przyczyni do zaspokojenia potrzeb naszego rolnictwa, zatrudniając tysiączne rzesze pracowników i dając przytem pewność, że kapitały w przedsiębiorstwie włożone są pod każdym względem ulokowane dobrze.

**SPORT.**

Lwów, 7 listopada.

Pierwszy polski bieg maratoński odbył się ubiegłej niedzieli na szosie obok Wawra. Do biegu stanęło 8 zawodników, z których tylko czterech doszło do mety. Pierwszy zjawił się u celu wachmistrz Szlestowski, pokonując przestrzeń 42 km. 195 m. w czasie 3 godz. 13 min. 10 3/4 sek. Czas jak na ciężkie warunki atmosferyczne i drogowe zupełnie dobry. Drugie miejsce zajął marynarz Bielak w czasie 4 g. 7 m 37 s. Wprowadzenie do programu lekkoatletycznego klasyczna konkurencja maratońskiej należy powitać z pełnem uznaniem.

Szeregi Czarnych zostały wzmożone powrotem Sawki i Wyrzykowskiego. Podobno i Rusinek żądał zwolnienia ze Sparty i ma zamiar przenieść się do Czarnych.

Przez zwycięstwo nad Czarnymi-Radom w stosu ku 9:0 wysunęła się Legja warszawska definitywnie na trzecie miejsce.

W zeszłym miesiącu odbyło się w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Z. Z. Ze spraw zdania kasowego P. K. I. O. wynika iż obrót nieruchomości posiada skarb olimpijski 36.000 zł! Suma na okres poolimpijski wspaniała! Wybór prowizorycznego P. K. I. O. wypadł następująco: prezes ks. Kaz. Lubomirski, vice-prezesami pp. Bronistaw i Jerzy Kowalewscy, członkami p. p. N ewiademski, m. r. Bobrowski, Znajdowski i Strzelecki.

Z dniem 1-go stycznia 1925 r. zostaje w Czechach wprowadzony ofcjalnie profesjonalizm. Organizacja zawodowej czechkiej piłki nożnej opartą będzie na wzorach wiedeńskich. Z wielkich klubów Sparta i DFC już zgłosiły g towość przystąpienia do ligi zawodowej, natomiast Slavia się waha. Ciekawem jest tylko jak długo jeszcze przy „amatorstwie” upierać się będą Węgrzy. A propos Węgrów to zaznaczyć wypada, że prezes MTK oświadczył na posiedzeniu węgierskiego ZPN, iż znany międzynarodowy Orth jest w całym tego słowa znaczenia amatorem. Po pertraktacjach jakie się toczyły o Ortha między Wienne a MTK brzmi twierdzenie powyższe dość dziwnie.

Niemiecki ZPN zasadniczo zakazał gry z drużynami zawodowemi, w wyjątkowych wypadkach uzyskał można jednak pozwolenie. Powodem zakazu była obawa, by częste gry z zawodowcami nie stały się pretekstem do opodatkowania widowis: sportowych, które ku wielkiemu niezadowoleniu władz skarbowych, są dotychczas wolne od opłat. N. S.

**Lista nowego gabinetu angielskiego.**

**DZIŚ RANO ZOSTANIE OGŁOSZONA LISTA**

Londyn, 6. listopada. (Tel. G. L.) Lista gabinetu angielskiego została zatwierdzona przez króla i zostanie ogłoszona w piątek rano. Skład gabinetu jest następujący:

Premjer pierwszy lord skarbu i leader w Izbie gmin Baldwin, sekretarz stanu spraw zagr. i zastępca lidera w Izbie gmin: Chamberlain, Lord pieczęci: Lord Salisbury, Lord prezydent Rady i leader Izby lordów: Lord Curzon, Lord kanclerz: wicehrabia Caye, kanclerz skarbu: Churchill, minister spraw wewn.:

William Hicks, minister kolonii: Amery, min. wojny: Laming Evans, minister Indii: Lord Bryken Head, minister obrony powietrznej: Sir Hoare, pierwszy Lord admiralicji: Bridgeman, minister handlu: Sir Greame, minister zdrowia: Neville Chamberlain, minister rolnictwa: Bood, sekretarz stanu dla Szkocji: Sir John Gilmour, minister oświaty: Lord Percy, minister pracy: Arthur Maitland, prokurator generalny Sir Douglas Hoge.

części utrzymane. Brak większych zleceń kupna względnie sprzedaży. W szczególności płacono przy kursie za Chodorów 535, Chybie 650, Cegielskiego 061, Zieleniewskiego 975, Oikosy 215.

Na targu walutowym popyt za walutami po kursach mocniejszych. Zapotrzebowanie na wyplatę na Londyn. Dolar 520. Obroty dość duże.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie łaba.

**OBROTY W AKCJACH.**

Bk H pole z y 060, 057, 057 1/2, Przemysłowy 037, Z. B. K. 018 1/2, Browary 785, Chodorów 530, 535, Chybie 650, Cegielski 063, 060, 061, P. T. B. 026, Siersa g. 420, 425, Tespy 360, 365, 350, Zieloniewski 980, 975, Niemojowski 052, Oikos 220, 225, 215, Przewozy 035, 034 1/2, Pezet 023.

**OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.**

Brugger 033, 034, Bk Ziemian 011, Elektroan 013, 013 1/2, 014 Gazy wschodnie 1300, 1275, 1200, Gazy zachodnie 290, Gazociłgi 019, 020, Gazolina 185, 190, Jaworzno (25) 1530, 1525, (robne) 1650, 1660, Len 044, Nobel 155, 150, 155, Przeworsk (ok.) 33000, Sc 01 6300, 6400, 6500, Superfosfat 250.

**Gielda zbożowa.**

Lwów, 7 listopada.

Sytuacja bez zmiany — zastój w transakcjach giełdowych i oza giełdowych. — Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

**Gieldy pozalwowskie PRZEDGIELDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 7 listopada.

Tendencja utrzymana. B. Przemysłowy 036, Mdrze ów 475, Zyrardów 1500, Chodorów 515, Parowozy 035, Nafta 050, Nobel 165 Dolar 518 1/2.

**GIELDA ZURYCHSKA.**

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 7 b. m. Berlin 123 1/4, Bruksela 0000, Holandia 20640, Nowy Jork 518 1/2, Londyn 2371, Paryż 2705, Medjolan 2242, Praga 1542 1/2, Budapeszt 0068, Bukareszt 292 1/2, Belgrad 758 1/2, Sofja 382 1/2, Wiedeń 00073 1/2, Warszawa 10000 tendencja wyczekująca.

**OBROTY PRYWATNE.**

Lwów, 7 listopada.

Dzisiaj tendencja w dalszym ciągu zwykła. Usposobienie też obrotów żywności.

Dolary amer. 520 1/2 do 521, dolary kanadyjskie 504 do 506, korony czechosk. 015 1/2 do 015 3/4, leje 002 1/2 do 002 3/4, franki franc. 027 1/2 do 028 1/2, franki szwajcar. 098 do 099, funty szterl. 2330 do 2350. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 000 zł. do 000 zł. drobne za 1 tys. 000 do 000 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 000 do 000 gr.

Złoto: 20 kor. 2180 do 2200, 20 frank. 1980 do 2000, 20 mark. 2340 do 2350, 10 rubli 2730 do 2750 gr.

Srebro: kor. austr. 044 1/2 do 044 3/4, 5 kor. austr. 230 do 232, floreny 118 do 120, ruble 185 do 190, srebr. kopiejki za rubel 085—092.

**Z sali sądowej.**

**MORDERSTWO Z PRZED SIEMIU LATY.**

Lwów, 7 listopada.

(t). Wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko 63-letniemu Tymoteuszowi Magierowskiemu, oskarżonemu o zamordowanie jeszcze w r. 1917 Konstantego Trębacza w wsi Czystyni koło Żółki. Jak głosi akt oskarżenia, Magierowski pozostawał w ścisłych stosunkach z zamordowanym: obaj zajmowali się kradzieżą koni i obaj korzystając z zamieszania wojennego, dorabiali się ogromnego majątku. Po sprzeczce, prawdopodobnie o podział pieniędzy, jaka powstała pomiędzy nimi w domu kochanki Trębacza, Magierowski zaczął się w nocy z siekierą w rękę przy drodze i jednym uderzeniem w głowę pozabawił życia współnika.

Zabrawszy mu posiadane 4000 kor., trupa ułożył na sianie i podwiózł do toru kolejowego. Tu położył go na szynach. Nadieżdżający pociąg zwłoki zamordowanego odrzucił na bok. Aresztowany morderca siedział w więzieniu śledczym do r. 1918. Wypuszczony przez Ukraińców na wolność, schwytyany został w końcu r. 1919. W więzieniu zachorował na tyfus. Ze szpitala przez omyłkę wypuszczono go na wolność. Aresztowany zachorował znowu na czerwonkę i znowu po wyleczeniu wypuszczono go ze szpitala na wolność. Uwięziony po raz trzeci zasiadł nareszcie na ławie oskarżonych. Magierowski do winy się nie przyznał. Główny naoczny świadek morderstwa, Iwan Magierowski, zbiegł do Rosji. Wyrok zapadnie jutro.

Rozprawie przewodniczy r. Dukiet, oskarża prok. Laskowski, broni adw. dr. Herschtal.

**Z teatrów lwowskich.**

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Piątek: „Tosca”  
Sobota o godz. 3 pop. „Panie Kochanku” (dla młodzieży szkolnej).  
Sobota o godz. 7: „Młynarz i jego córka” (abonament ważny).  
Niedziela o godz. 3 pop.: „Młynarz i jego córka” (ceny popularne).  
Niedziela o godz. 7: „Żydówka”.  
Poniedziałek: „Cyganeria”.  
Wtorek: „Trubadur”.  
Środa: Wielki koncert ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Chopina.  
Czwartek: „Cyrylek sewilski” (wzno wzięte z udziałem Paszkowskiego w roli Bartoła).

**Repertuar Teatru Małego.**

Piątek: „Prawo pocałunku”.  
Sobota: „Prawo pocałunku”.  
Niedziela: „Prawo pocałunku”.  
Poniedziałek: „Prawo pocałunku”.  
Wtorek: „Prawo pocałunku”.  
Środa: „Prawo pocałunku”.  
Czwartek: „Prawo pocałunku”.

**Repertuar Teatru Nowości.**

Piątek: „Hrabina Marica”, operetka w 3 aktach E. Kalmana (premiera).  
Sobota: „Hrabina Marica”.  
Niedziela: „Hrabina Marica”.  
Poniedziałek: „Hrabina Marica”.  
Wtorek: „Hrabina Marica”.  
Środa: „Hrabina Marica”.  
Czwartek: „Hrabina Marica”.

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek, 7. listopada: Emanuel Feuermann, wiolonczelista.

Wtorek, 11. listopada: Zofia Drexler-Pasławska, Wieczór Pieśni.

Ostatnie przedstawienia „Młynarza i jego córki”. W sobotę w Teatrze Wielkim wieczorem „Młynarz”. Na to przedstawienie abonamenty są ważne. W niedzielę po południu po cenach popularnych ostatnie przedstawienie „Młynarza” w tym sezonie.

„Prawo pocałunku”. Wielki sukces, jak i odniosła ta doskonała komedia w Teatrze Małym, przyczyniła się niewątpliwie do tego, że przez długi czas utrzymana się ona na afiszu teatralnym. Do tego niezwykłego powodzenia tej sztuki przyczyniła się w pierwszym rzędzie świetna gra pp. Bilińskiej-Czarnowskiej i Rasińskiego, tworzących znakomite kreacje, jak również całego zespołu idealnie zgranego pod reżyserją dyr. Czarnowskiego.

Piątkowa premiera „Maricy” jest w światku teatralnym Lwowa prawdziwą sensacją. Teatr Nowości wystąpi dziś z najlepszymi siłami, na tle ciekawych, pięknych dekoracji, a do ogólnego nastroju dołączy się również melodyjna wartościowa muzyka Kalmana.

„Panie Kochanku” dla młodzieży szkolnej. W sobotę po południu daje Teatr Wielki dla młodzieży szkolnej piękną operę Soltysa, w której rolę Sycucia śpiewać będzie po raz pierwszy p. Kwiatkowski. Poza tem obsada premierowa.

Teatr „Bagatela”. Obecny program: „Koszalki-opalki” rewiewka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Początek obrotowy” farsa aktualna. Początek o godz. 815.

**EKONOMISTA**

**STACJE TELEFONICZNE GIELDY.**

Sekretariat Giełdy, ul. Akademicka 1. 17. I. p. 299  
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter 1910  
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth.  
Biuro: Akademicka 1. 17. I. p. 105  
Mieszkanie: 3 Maja 1. 12. II. p. 1034

**Transakcje na giełdzie lwowskiej.**

**SPRAWOZDANIE GIELDOWE.**

Lwów, 7 listopada.

Ruch na giełdzie nadal słaby. Lekko zwykował Schönan (do 6500) i Przeworsk (do 3300) przy większej ilości towaru. Obniżyły się zaś Gazy (na 1260) przy słabym zainteresowaniu i Elektrosan (013 do 014). Inne papiery bez zmiany. Transakcji mało. Azot, Le ienice, Radziwiłł, Rucker, Foresta, Arma, wogóle bez obrotu.

W akcjach kotwan ch również małe obroty. Kuraw z acznej

# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 221,

Piątek, 7. listopada 1924.

Notowania w złotych.

## A. Kursa efektów

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.					1923	1924	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
<b>Papiery państwowe.</b>									<b>c) Przemysłowe:</b>									
4% Państwowa pożycz. Prem. z r. 1920	1000	—	—	—	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	—
8½% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
10 złp	10000	—	—	—	—	—	—	—	Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
<b>II. Listy zastawne</b>									<b>Brovary lwowskie</b>									
(bez kuponu bież.)									500	2000	—	—	7	75	7	95	7-85	
4½% Banku hip. gal.			2	—	—	—	—	—	Chodorów f. cukru	1000	3000	—	—	5	25	5	40	5-30—5-35
4½% Bk kred. z. gal.			—	—	—	—	—	—	„Chybie”, fabr. cukru	1000	2000	—	—	6	40	6	65	6-50
4½% Banku Malop.			—	—	—	—	—	—	Cegielski	1000	800	3000	—	—	—	—	—	0-60—0-63
4½% Bk. hip. zemel.			—	—	—	—	—	—	Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	—	—	—	—	0-50
4½% Pol. Bk. kraj.			—	—	—	—	—	—	Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.			—	—	—	—	—	—	Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	—
4% Tow. kred. gal. ziemskie			2	05	—	—	—	—	Galicja Raffn. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	—
<b>II. Oblig.</b>									<b>Górka fabr. cementu</b>									
(bez kuponu bież.)									140	600	—	—	16	25	—	—	—	—
4½% K. P. Bk. kraj.			—	—	—	—	—	—	„Kabel” T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.			—	—	—	—	—	—	Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.			—	—	—	—	—	—	Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	—
<b>V. Akcje.</b>									<b>„Marynin” Z. p. ogrod.</b>									
<b>a) Bankowe:</b>									5000									
Akcj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	Niemojowski f. pap.	1000	300	105 0	—	—	—	—	—	—
Akcj. Hipoteczny	280	130	15	300	—	—	—	—	„Nitrat” Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	Ókos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	—	2	10	2	30	2-15—2-25
Bank komercyjny	280	84	28	0	—	—	—	—	Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	Parowoz S. A. b. m.	500	759	—	—	—	—	—	—	0-34½—0-35
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	0-23
Przemysłowy	280	130	9000	—	—	—	—	—	Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	„Pokucie” Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	—	—	—	—	—
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	2-26
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	—	—	—	—	—	Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	—
<b>b) Handlowe:</b>									<b>Rakszawa fabr. sukna</b>									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	140	280	—	—	2	25	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	„Rohn Zieliński” Z. m.	500	300	3500	—	—	—	—	—	—
Polbal	1000	52	450 0	—	—	—	—	—	2 0	140	—	—	—	—	—	—	—	—
Polnot	1000	210	—	—	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	300	—	—	4	15	4	30	4-20—4-26
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia koł. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	„Tehate” Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	—
									Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	—
									Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	—	3	45	3	70	3-50—3-65
									Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	—
									Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	—
									Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	—
									Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	—	9	65	9	90	9-75—9-80

## V. Waluty i Dewizy.

Bilaty bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płaca	żądają	transakcje		płaca	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie (za 1 \$)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie	—	—	—	
—	—	—	Dynary (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funt sterlingi (za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austriackie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Leli rumuńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—	—	

## B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1924	25	27	*)	Mąka pszenna 4% „0”	—	—	
ZYTO małopolskie nowego zbioru	20	21	*)	Mąka pszen. kuchenna	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1924	20	21	*)	Mąka pszen. ciemna 4	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany	22	23	*)	Mąka żytnia 60%	—	—	
JECZMIEN małopolski przemiatowy	18	19	*)	Mąka żytnia 70%	—	—	
OWIES małopolski ex 1924	20	22	*)	GRYSIK kukurudziany	—	—	
KUKURUDZA krajowa	—	—		MAKA kukurudziana	—	—	
ZIEMIANKI jaadize	—	—		OTREB pszenny netto bez worka	—	—	
FASOLA biała	—	—		OTREB żytni netto bez worka	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
FASOLA krasa	—	—		KASZA JAGLANNA	—	—	
GROCH pełny	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—		PECAK	—	—	
BOBIK	—	—		MAKUCHY lniane 1 konopne	—	—	
MIESZANKA pastwana w starnie	—	—		MAKUCHY rzepakowe	—	—	
WYKA	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—		WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta,	—	—	
HRECZKA	—	—		Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
LEN	—	—		WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
LUBIN	—	—			—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

# Kronika.

Sobota, 8. listopada. Rz. kat.: Seweryna. — Gr. kat.: Dymytrja

**Generalny konsul polski w Paryżu Lasocki** zaprosił wczoraj do lokalu konsulatu członków syndykata, korespondentów pism polskich i przedstawicieli prasy polskiej w Paryżu, którym przedstawił szereg zagadnień z zakresu służby konsularnej polsko-francuskiej, oraz sprawy wylaniającej się w związku ze znacznym napływem robotników polskich do Francji.

**Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa** postanowił zorganizować stałą wystawę lotniczą. Wystawa znajdzie pomieszczenie w gmachu szkoły rzemieślniczej im. Komarskiego.

**Nasi artyści za granicą.** Wrocławskie pisma wyrażają się z silnym entuzjazmem o zaangażowanym tam barytonie Leszku Rejchaniu, b. członku naszej opery. „Breslauer Zeitung“, oraz „Volks-wacht“ zachwyca się fascynującą górą głosu, doskonałą grą artysty, oraz znakomitą dykcją.

† **Dr. Wincenty Bałaban**, adwokat, po dłuższej, ciężkiej chorobie rozstał się wczoraj z tym światem w 65 r. życia. Należał do ludzi nader uczynnych i niezwykłej dobroci serca. Wyprowadzenie zwłok z krypty kościoła OO Bernardynów na cmentarz Iyzakowski odbędzie się w sobotę, 8. bm. o godz. 3. popoł.

**Zarząd Uniwersytetu ludowego** im. Adama Mickiewicza zawiadamia, że następne dwa wykłady z cyklu „Wszczęświat i człowiek“ wygłosi dnia 8. listopada w sobotę i 12. listopada w środę profesor Uniwersytetu dr. Marcin Ernst pt. „Jak powstał świat?“. Dla zapoznania się bliżej z tem interesującym zagadnieniem, można nabycić w sekretarjacie Un. lud im. Mickiewicza, ul. Bourlauda 5, i przed wykładami broszurę prof. dr. M. Ernsta „Stan astronomii u nas i gdzieindziej“ — Początek wykładów o godz. 7. wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego, Hetmańska 7.

(v) **Bony zamiast fałszywy** zaręczają wprowadzić magistrat warszawski

w celach walki z rozpanoszeniem zebraństwem. Zebrać zmuszony jest zwrócić się do urzędu opieki, który bada jego stan materialny, poczem udziela pomocy. Liczba uzyskanych bonów, zależna od sprytu, nie odgrywa roli; każdy bon jest tylko przekazem do zajęcia się osobą posiadacza bonu.

(y) **Strajk zecerów w Poznaniu** trwa już ósmy tydzień.

(y) **2000 zakładników i optantów** powrócił w najbliższym czasie z Rosji. Segregowani oni będą w Stołpcach według zawodów.

(y) **3.651.229 repatriantów** przeszło od 1. listopada 1918 do 1. lipca 1924 przez etapy b. państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców i uchodźców. (Juz.).

(y) **Dwie fabryki łódzkie** prowadzą rokowania z rządem rumuńskim o przeniesienie się do Galaczu.

(y) **Zakładanie anten na kamienicach** w Warszawie odbywa się wszędzie. Niema ambasady zagranicznej, większego banku i redakcji pisma, któreby nie przystąpiła do zaopatwienia się w stację telegrafu bez drutu.

**W Uniwersytecie Jana Kazimierza** otrzymali w październiku stopień doktora praw: Młotek Mieczysław, Stahl Zdzisław, Sajmierski Tadeusz, Pott Józef, Rathausner Salomon i Fabrikant Natan. Stopień doktorów medycyny: Soltysik Rudolf, Danhofer Eugeniusz, Limanowski Józef, Mroczek Stanisław, Bielecki Włodzim., Sekler Lazar, Schwarz Matersz, Schmetterling Wolf, Goldstein Berisch, Lieblich Benl, Helezyński Adam, Głowiński Mieczysław, Hyka Walenty, Paryzek Józef, Ratajski Witold, Reislter Izydor, Moller Natan, Schneider Juliusz, Schermann Benedykt, Elwenberg Michał i Singer Ludwik. Stopień doktorów filozofii: Smolka Franciszek, Smulikowski Kazimierz, Nikliborc Władysław, Kaczmarsz Stefan i Schauder Paweł.

**Rada Narodowa Kobiet** w połączeniu ze Zjednoczeniem Pol. Chrześ. Tow. Kob. i Narodową Organizacją Kobiet przypomina, że dziś w piątek 7. listopada odbędzie się w sali ratuszowej o godz. 6. wieczorem referat sprawozdawczy p. Senatorki Józefy Szebeko z obrad Międzynarodowej Rady Kobiet w Kopenhadze. Mamy nadzieję, że zarów-

no osoba Czcigodnej Prelegentki jak i tenat obudzą jak najszerze zainteresowanie mieszkańców Lwowa.

**Zgłoszenia zatrudnienia w zakładach przemysłowych.** Magistrat wydał obwieszczenie zawiadamiające właścicieli zakładów przem. o obowiązku przedkładania w terminie po wysłaniu rozporz. ministerjalnego z r. 1922 do 5-go każdego miesiąca sprawozdań o stanie zatrudnienia w zakładach za ubiegły miesiąc. Obwieszczenie podaje dokładny wykaz, które zakłady przemysłowe podlegają temu obowiązkowi. Niewypełnienie tego obowiązku pociąga za sobą karę do 500 zł.

**Obiady smaczne, zdrowe, obfite,** z trzech dań po 80 gr. wydaje Koło Polek, ul. Sokola 1, 1 p. (róg Chorążczyzny) od godz. 12 do 4. Dla akademików zniżka.

(y) **Kradzież w Okręgowym sądzie wojskowym.** Niewydłuszony złodziej włamał się w nocy do kancelarii sekretarza okręg. sądu wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej 9 i otworzywszy kasę ogniową, zabrał znajdującą się tam gotówkę w kwocie 900 złotych. Następnie kluczami, tam zabranymi, otworzył pokój z depozytami sądowymi i skradł niektóre depozyty, między innymi kilka rewolwerów. Po dokonanej kradzieży uciekł przez nieokrągowane okno protokołu podawczego.

(y) **Nieudane włamanie.** Do składu skór i obuwia Maurycego Horowitza przy pl. Krakowskim 27 usiłował włamać się przez sufit nieznany złodziej. Przechodzący tamtędy o godz. 3 rano policjant, usłyszawszy na dachu podejrzane szmery, z pomocą dwóch przybyłych na pomoc posterunkowych spłoszył włamywacza. Posterunkowi strzelali do uciekających po dachu rzemieślników, ale chybili. Złodzieje zbiegli. Rano stwierdzono wylamany otwór w dachu i wybitą dziurę w sufitie nad magazynem.

(ii) **„Gdzie jest konsul czeski?“** Narzeczie wpadł w ręce policji ów rzekomo Czech, powracający z niewoli w Rosji i rzekomo poszukujący we Lwowie konsulatu czeskiego, a w rzeczywistości pomysłowy oszust, nabierający przyjeźdźnych z prowincji na kupno lichego sukna za drogie pieniądze. Wczoraj — jak zwykle na ul. Rutowskiego —

oszuł naiwnego nauczyciela z pod Sądka. Był to ostatni jego występ. W kilka godzin później sprowadzony został na podłóżę. Nazywa się on Piotr Dziec, pochodzi z Wilna i mieszka we Lwowie przy ul. Sieniawskich 12. Przy rewizji osobistej znaleziono u niego ukryte w spodniach 3 metr. lichego sukna. Dzieca osadzono w aresztach.

(t) **Jeszcze handel sukmem.** Do krawca Witkowskiego, zam. przy pl. Bernardyńskim 2, przyszedł osobnik, mianujący się bratem nieistniejącego pułkownika Obolskiego i zaproponował kupno pozostających 12 m. oficerskiego sukna za 244 zł. Zona Witkowskiego, nie chcąc stracić okazji kupienia tanio sukna, poszła z nieznajomym do bramy Spółdzielni oficerskiej przy ul. Czarnieckiego i wręczyła mu 224 zł. Oszust poszedł do Spółdzielni i więczej go Witkowska nie widziała.

(t) **Walkiem po głowie** obił Romana Chachola 18-letni Zygmunt Kupferschmied. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Chachola. Kupferschmieda, podejrzanego o kradzież, osadzono w aresztach.

(t) **Z wozu pocztowego skradziono** na ul. Rzeźni pakunek, zawierający 14 kg. harmonijek dziecięcych, adresowany do sklepu galanterijnego Józefa Szpilca przy ul. Rzeźni 2.

(t) **Napad na mieszkanię.** Władysław Bajzak, notowany awanturnik, napadł na mieszkanię T. Rachwałowej i zniszczył jej sprzęty i rozbiwszy naczynia, pobił ją dotkliwie i skopał nogami. Pogotowie ratunkowe odwiezło Rachwałową do szpitala. Bajzaka aresztowano.

(t) **Warszawski Robinzon.** Na dworcu głównym przytrzymano wczoraj wieczorem walęśającego się Leona Kustyna, 13-letniego ucznia, zam. w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej 21. i zbiegłego od rodziców. Kustyna osadzono w areszcie.

(t) **Zamach samobójczy.** Juliusz Eisenbach, student filozofii, zam. przy ul. Dworknickiej 30., napił się w zamiarze samobójczym jakiejś trucizny. Eisenbacha odwieziono do szpitala. Powód niezany.

# OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cg. I. b. 444/21. Edykt. Dr. Rubel Sokal wniosł skargę przeciw Jakobowi Bałabanowi of. Grünbergowi o przerachowanie pretensji hipotecznej do Cg. I. b. 444/24. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. listopada 1924, godz. 9 przedpł. w tym sądzie, biuro Nr. 90.III. p., ul. Sądowa 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się adwokata dr. Alfreda Mehrera we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie sawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6552

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I b. Lwów, dnia 16. października 1924.

Prez. 4849. 18/24. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. kadencję Sądu przysięgłych, rozpoczynającą się dnia 1. grudnia 1924 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego dra Władysława Kruczkiewicza, zaś Wiceprezesa Sądu okręgowego dra Eugenjusza Goislera oraz sędziów Sądu okręgowego Marjana Korytowskiego, Karola Nencytę, Stanisława Nowaka i Mieczysława Pilarskiego zastępcami przewodniczącego 6543

Prezes Sądu okręgowego. Tarnów, 30. października 1924.

Dr. Kruczkiewicz.

FURATELE.

P. 456/24/5. Ogłoszenie. Uchwała Sądu powiatowego w Delatynie z 9. czerwca 1923 L. 23/23 pozbawiła częściowo własności Ofenę Didyk, ur. Wandżura z Oslaw Białych z powodu marnotrawstwa Kuratorem ustanowiono Andrija Wandżurę z Oslaw Białych.

Sąd powiatowy. Delatyn, d. 25. września 1924 6545

P. 131/24/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałę Sądu powiatowego w Dąbrowie z 30. paźdz. 1924. L. P. 5/22/21, pozbawiono całkowicie własności Marię Helenę 2 im. Serednicką, emeryt. nauczycielkę, zamieszkałą poprzednio w Szczucinie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Zofję Serednicką, nauczycielkę w Dąbrowie. 6499-3

Sąd powiatowy, Oddział I. Dąbrowa, dnia 30. paźdz. 1924.

P. III 353/21. Edykt. Kaske Puszkazarobnicze, lat 37 w Wolicy pozbawiono całkowicie własności z powodu nieudolności umysłowej. Kuratorem ustanowiono Pawła Kwaliika w Wolicy. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, d. 1. sierpnia 1924. 6556-3

## AMORTYZACJE.

T. II. 11/24/1. Umorzenie. Na wniosek dra M. Schildkrauta, kupca w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginać i wzywa się posiadacza tych weksli, aby do dnia 45, licząc od dnia płatności, tj. 15 grudnia i 28 grudnia 1924 przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia, a mianowicie: dwa weksle wystawione przez firmę „Ledhan, Ges. m. b. Haftung in Wien“, żyrowane przez Izraela Löwa, a akceptowane przez Michała Diamanta, jeden z nich na 280 dolarów płatny w Krakowie dnia 30. września 1924 i drugi na 280 dolarów płatny również w Krakowie dnia 13. października 1924. 6531

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, dnia 16. paźdz. 1924.

T. II. 10/24/1. Umorzenie. Na wniosek Izaka Borgenichta kupca w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45, licząc od dnia płatności weksla tj. 12 grudnia 1924 przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Kraków, dnia 27 sierpnia 1924 roku, opiewający na su-

mie 260 zł., akceptowany przez Bezaieła Rosentema, zam. w Krakowie - Podgórze przy ul. Józefińskiej 22. płatny w Krakowie dnia 27. października 1924 r.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 14. paźdz. 1924. 6529

## UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. VI. 210/24. Kozłowski Wojciech, rolnik z Zielonek (Kraków), przydzielony 1914 do 13 p. p. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę oo 15. maja 1925 wyda orzeczenie. 6532

Sąd okręgowy. Kraków, 20. września 1924.

T. 138/24/3. Wiktoria Wilczyńska wniosła o uznanie męża Andrzeja Wilczyńskiego za zmarłego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Andrzej Wilczyński jako żołnierz armii austriackiej, wyruszył w roku 1914 na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Zachodzą więc domniemania, że nie żyje. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Andrzeja Wilczyńskiego. Wydaje się wezwaniem, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyż. wymienionym Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6553

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sambor, 11. października 1924.

T. 76/24/4. Edykt Jan Jäger, s. Tomasz i Teresy, ur. 12. listopada 1886 w Machlińcu i tamże ostatnio zamieszkały, rel. rz. kat., żonaty, rolnik z zawodu, powołany na wojnę, służył sanitariuszem w załodze w Przemysłu — po upadku tegoż dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w Trójaku miał umrzeć na tyfus plamisty w lipca 1915. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Rabinowiczowi, lub tut. Sądowi, który

po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie 6555

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 1. października 1924.

L. cz. T. 73/24/3. Edykt. Michał Gowdak, syn Szymona i Ireny, urodzony 22. listopada 1902 w Putiatyńcu i tam zamieszkały, zaginął w czasie rewolty ukraińskiej w jesieni 1919 roku w szpitalu w Winnicy na Ukrainie, gdzie w grudniu 1919 r. leżał bezprzytomnie chory na tyfus plamisty, a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego należy domniemywać, że już nie żyje. Na prośbę oia wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, ogłasza się wezwaniem, aby najpóźniej do roku od daty ogłoszenia edyktu w gazecie, tj. do 1. października 1925 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, by się w Sądzie zgłosił lub dał o sobie znać. Po upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 6399

Sąd okręgowy. Birczany, dnia 12. września 1924.

T. 262/24. Jan Żurawicki, urodzony 1878, zamieszkały w Uściu Zielonem, żołnierz, zaginął na wojnie od 1915 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wojciecha Miki w Uściu Zielonem o zaginionym do 6. miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6479

Sąd okręgowy. Stanisławów, 26. września 1924.

T. IV. 66/24/3. Edykt. Wojciech Mężyk, syn Pawła i Marii z Polaków, urodzony w Olpinach 18. października 1883, przynależny do Świecan, uczestnik wojny, zaginął od czerwca 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, by do 6. miesięcy od ogłoszenia edyktu doniesiono Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. dr. Stelnowi w Jasle o zaginionym, którego wzywa się, by jawił się, lub dał znać o sobie. Po upływie półrocznego czasokresu Sąd wyda orzeczenie. 6462

Sąd okręgowy. Jasło, dnia 17. października 1924

T. 117/24. Edykt. Wasyl Bodnar, syn Hryhorja i Ksenki, urodzony 3 kwietnia 1875 w Leśnikach, tam zamieszkały, zaginął na wojnie jako żołnierz austriacki 1915 roku. Ogłasza się wezwaniem, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od ogłoszenia udzieleno Sądowi lub adwokatowi Chiczyszjiowi w Brzeżanach, obrońcy wężła małżeńskiego wiadomości o nim, a jego się wzywa, by dał znać o sobie.

Sąd okręgowy  
Brzeżany, 18 paźdz. 1924. 6353

T. IV. 49/24/5. Stanisław Poreba, urodzony w Cienawie 1893, żołnierz austriacki, zaginął na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 3 miesiącach wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, 7 paźdz. 1924.

T. 140/24/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Zagalak wniosła o uznanie męża Stefana Zagalaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, złożonych pod przysięgą, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Czyżkach z 10 sierpnia 1924 wynika, że Stefan Zagalak w sierpniu 1914 roku został powołany do armii austriackiej i służył na froncie włoskim w linii bojowej. Ostatnią wiadomość nadesłał do żony w czerwcu 1918 i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Zaczodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzu. wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Zagalaka za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi panu dr. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 18. września 1924.

T. 67/24/4. Edykt. Michał Kurudz, syn Jurka i Zofji, ur. 25 lipca 1886 w Roztoczkach i tamże ostatnio zamieszkały, relig. kat., żonaty, gospodarz, powołany w r. 1914 na wojnę, dostał się do niewoli rosyjskiej i podawał o sobie wiadomości do roku 1917. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Abdan-skiermu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV  
Stryj, dnia 3. października 1924.

T. IV. 69/24/3. Edykt. Jan Rak, syn Marcina i Petroneli z Gwiałków, urodzony 13 listopada 1874 w Harkłowej, uczestnik wojny, zaginął od września 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, by do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu doniesiono Sądowi o zaginionym, którego wzywa się, by jawił się przed Sądem, lub dał znać o sobie. Po upływie półrocznego czasokresu Sąd wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.  
Jasło, 16. października 1924.

T. IV. 143/24/3. Edykt. Jakób Mastej, syn Michała, urodzony 3. stycznia 1888 w Zawadce, przynależny do Samokłesk, żołnierz, zaginął od sierpnia 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, wzywa się, by do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu doniesiono Sądowi lub obrońcy małżeństwa dr. Stejnowskiemu w Jasle o zaginionym, którego wzywa się, by jawił się, lub uwiadomił o sobie. Po półrocznym czasokresie Sąd wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.  
Jasło, 13. października 1924.

T. IV. 13/19/10. Jakób Wojtusiak z Pławy, wydalony się 1888 do Ameryki tamże zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Fusiarskiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jakóba Wojtusiała wzywa się, aby zawiadomił Sąd o swym życiu do dnia 24 listopada 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 12. paźdz. 1924.

T. IV. 51/22/6. Andrzej Pisarz w Wielkiej Woli, powołany do 17 pułku obrony krajowej, na froncie rosyjskim bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne

wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi dr. Widerowi, adwokatowi w Tarnowie, obrońcy wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Andrzeja Pisarza wzywa się, aby zawiadomił o swym życiu do 20 maja 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 17. stycznia 1924.

T. IV. 101/23/6. Józef Wytrwał z Bystrzycy, szeregowiec 40 pp. w czasie walk na froncie rosyjskim 1915 zabrany do niewoli, tamże bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi dr. Fischlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Wytrwała wzywa się, aby Sąd tut. zawiadomił o swym życiu do 20 maja 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 19. września 1924.

T. VI. 326/24. Anholz Etraim, blacharz z Wiśńcza (Bochnia) przydzielony 1914 do 57 pp. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzieleno Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. maja 1925 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy.  
Kraków, 25. września 1924.

T. VI. 315/24. Ziomek Jan, rolnik z Woli Filipowskiej (Chrzanów) przydzielony 1914 do 13 pp. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzieleno Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. maja 1925 rozstrzygnie wnioszek.

Sąd okręgowy.  
Kraków, 16. września 1924.

T. VI. 288/24. Grzywacz Władysław, rolnik z Lusławic (Brzesko), przydzielony 1918 do 4 pp. legionów nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwaniem, aby udzieleno Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15. listopada 1925 rozstrzygnie wnioszek.

Sąd okręgowy.  
Kraków, 16. września 1924.

**FIRM Y.**

Firm. 655. Rg. B. II. 241. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27 maja 1924. Siedziba firmy: Zakładu gł.: Warszawa, Oddział: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo aprowizacji miast Polski, Spółka akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) Kupno i sprzedaż wszystkich artykułów potrzebnych miastom i ludności miejskiej. 2) Inicjowanie, organizowanie i uczestniczenie w przedsiębiorstwach handlowych i wytwórczych, pożytecznych z punktu widzenia polityki gospodarczej komun miejskich lub korzystnych dla interesów szereżnych warstw ludności miejskiej. 3) Współdziałanie z gminami miejskimi w zakresie aprowizacji miast w artykuły konsumpcyjnej potrzeby. 4) Zafatowanie wszelkich handlowych transakcji dla miast na zasadzie stosunku komisowego oraz 5) wogóle rozwijanie jaknajszerszej działalności handlowo-przemysłowej, mającej na celu dobro ogółu społeczeństwa miast polskich. Kapitał zakładowy wynosi 200.000.000 mp. podzielony na 20.000 akcji pieniężnych. Stosunki prawne Sp.: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Minist. Handlu i Przemysłu oraz Skarbu ogłoszonym w Nr. 180 Monitora Polskiego z 10 sierpnia 1923, zmienionym postanowieniem Minist. Handlu i Przemysłu oraz Skarbu, ogłoszonym w Nr. 65 Monitora Polskiego z 18 marca 1924. Zarząd składa się z 5 członków i 3 zastępców. Zarząd nawiąże do bezpośredniego zarządzania interesów Spółki jednego lub więcej dyrektorów. Członkami zarządu ustanowieni: Konrad Iiski, Warszawa, Litewska 5. Antoni Baryka, Warszawa, Miodowa 23. Stanisław Dylewski, Lublin, Ludwik Zielński, Warszawa,

wa. Nowowiejska 14, Józef Muszyński, Łódź. Dyrektorami mianowani: Rudolf Jabłoński, Warszawa, Flpotezna 5, Eugeniusz Kobylński, Warszawa, Nowowiejska 21, Edmund Seyfried, Lwów. Kierownikiem Oddziału we Lwowie ustanowiony Edmund Seyfried Lwów, Piekarska 49, który firmę Oddziału samodzielnie podpisuje. Podpis firmy Zakładu gł. nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 członkowie zarządu, albo 2 dyrektorów, albo 2 osoby przez zarząd do tego upoważnione. Rada Nadzorcza Sp. składa się co najmniej z 10 członków. Ogłoszenia Sp. umieszczane będą w Monitorze Polskim oraz w jednym dzienniku według wyboru Rady Nadzorczej.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. maja 1924.

Firm. 653. Rg. C. VIII. 30. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 maja 1924. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolska fabryka grzebieni i guzików „Cornu“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabryczne wytwarzanie ze surowców i odsprzedaż grzebieni oraz guzików. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 8000 zł., z czego 5000 zł. wpłacono w gotówce, a wniesione przez spółników Wolta Schmidta i Salomona Lochera aporty, mianowicie narzędzia i maszyny oszacowane zostały na 3000 zł. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie wierzytelnej z daty Lwów, 7 marca 1924, Lrep. 6370. Zarząd Spółki składa się z 2 zawodowców. Zawiadawcami wybrano Zulela Ungara i Salomona Lockera, obu kupców we Lwowie zamieszkałych. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.  
Lwów, dnia 22. maja 1924.

Firm. 1126. Rg. C. VIII. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 9 października 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Alfa“, Nowa Spółka z ograniczoną poręką. Zmiany: Zawiadowcą Auguste Bouroz i prekurent inż. Adam Kettke ustąpił. Ustanowione zawiadawcami André Dentra we Lwowie, Batorego 36, Arnolda Schneidra we Lwowie, Senatorska 3 i René Quoniam we Lwowie, Dwernickiego 8. Udzielono prokury dr. Józefowi Bachowi we Lwowie, ul. Wólecka 6 i inż. Mieczysławowi Wyszyńskiemu w Ryplem.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.  
Lwów, dnia 4. paźdz. 1924.

Firm. 161/24. Rg. B. I. 43. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Zakłady dla przemysłu drzewnego, Spółka akcyjna w Stanisławowie. Zmiany: Dyrektor Ernest Głazor ustąpił, a w miejsce tegoż został wybrany inż. Leszek Oksza Grabowski. Dzień wpisu: 29 sierpnia 1924.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.  
Stanisławów, dnia 26. sierpnia 1924.

Firm. 191/24. Rg. B. I. 43. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Zakłady dla przemysłu drzewnego, Spółka akcyjna w Stanisławowie. Zmiany: Dyrektor inż. Leszek Oksza Grabowski ustąpił, a w miejsce tegoż został wybrany Romuald Jurkiewicz. Dzień wpisu: 30. sierpnia 1924. Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Stanisławów, 27. sierpnia 1924. 6481

Firm. 1111. Rg. A II. 312. z rejestru wykreślono dnia 11. września 1924 z powodów zwinięcia przedsiębiorstwa Siedziba firmy: Brzmienie firmy: J. Zwerdling i A. W. Jänner Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.  
Lwów dnia 11. września 1924. 1246

UNIWAŻNIAM oryginał świadectwa dojrzałości z gimnazjum Z. T. Sl. i Sr. we Lwowie na nazwisko Reitter Jerzy. 6545

7/XI 1924 o g 7-mej wiecz

**ROZKAZ OTWARCIE**  
najwytworniejszego lokalu restauracyjnego pod nazwaniem  
**REKLAMA**

Ulica SZAJNOCHY 5

(przecznica ulic: Kopernika i Sykstuskiej).

Obiady i kolacje o niebywałej rozmałości potraw.  
Piwa rekordowe żywieckie.  
Napoje zagraniczne i krajowe tylko pi rwszorzędnym marek.  
Osobna sala bufetowa. Najwykwintniejsze delikatesy Przekąski smaczne i gorące.  
Wytworne gabinety dla towarzystwa  
**Koncert o g. 8 wiecz. codziennie.**  
Orkiestra smyczkowa w znakomitym zespole. 6550  
Ceny reklamowe. Usługa skrzętna

**WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki. Pasy, cement, piece żelazne, kucharki, pompy, blacha pocynkowana, papa, motory, obrabarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca**

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.  
Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska.

**OGŁOSZENIE.**

Kier. Rej. Int. Lwów sprzedaje dnia 18 listopada br. w drodze nieograniczonego przetargu pisemnego, przedmioty umundurowania i ekwipunku, niezdadne do użytku wojskowego, tom żelazny i makulaturę papierową.

Blizsze szczegóły ogłoszone w Monitorze z dnia 30 paźdz. br. Nr. 250.

Informacji można zasięgnąć w Kier. Rej. Int. Lwów, ulica Ochronek 4. i w Szef. Int. O. K. I—X. 6551-2

Kier. Rej. Int. Lwów.  
L. 7263/M/24.

**OGŁOSZENIE.**

Walne Zgromadzenie firmy „Małopolskie Zakłady garbarskie i fabryka obuwnicza „Mazaga“ i Pistynera Ska z ogr. odpow. we Lwowie, odbyte na dniu 3. listopada 1924, uchwaliło rozwiązanie powyższej spółki. Likwidatorami zamianowanymi zostali pp. Izak Pistyner we Lwowie, ul. Stowackiego 3 i Filip Wecker we Lwowie, ul. Zamknięta 9. Wzywa się wierzycieli spółki, by do 3 miesięcy zgłosili swe pretensje do rąk wyżej wymienionych likwidatorów.

Izak Pistyner.  
Filip Wecker.

Dnia 24. I storada 1924 r. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krośnie WALNE ZEBRANIE Spółki „KROŚNIENSKA TKALNIA MECHANICZNA Spółka z ogr. odp. w likwidacji w Krośnie“

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania spółników.
2. Sprawozdanie likwidatorów z przeprowadzonej likwidacji i rozdziału pozostałych funduszy.
3. Uchwalenie abso utonium dla likwidatorów i wykreślenie firmy z rejestru handlowego.
4. Wnioski.

Krosno, dnia 30. października 1924 r. LIKWIDATOROWIE.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja tryzna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przysługują — Rękopisy redakcja i Administracja nie wwracają. — Konjo P. K. O. 141.694

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI Należytość pocztową opłacon ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kłobasewicz